

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla pozostających pracy po 90 groszy. „Marginesowe” po złotych 8.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rek V.

Nr. 100.

Kraków, sobota 1 maja 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopiesy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odroczaniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Kapitulacja przed ultimatum angielskim.

Generał Sikorski został zmuszony do wydania tymczasowego oświadczenia.

Sztokholm, 30 kwietnia. Przez cały wczorajszy dzień, jak tego dowodzą depechy szwedzkich korespondentów z Londynu, panowała gorączkowa działalność w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych „Foreign Office”, poświęcona rozstrząsaniu konfliktu polsko-rosyjskiego.

Generał Sikorski był dwukrotnie wzywany celem zjawienia się u Churchilla

I w obu wypadkach dał posłuch temu wzywaniu, mimo bardzo ograniczonego czasu, gdyż miał do odbycia szereg rozmów z angielskim ministrem spraw zagranicznych Edenem.

W neutralnych kołach politycznych na podstawie szczegółowych informacji przypuszcza się, że ze strony rządu angielskiego, który posłużył się przytem moralną pomocą Białego Domu, użyto wszelkich środków, celem zmuszenia kierowniczych osobistości polskiej emigracji do przyjęcia ultimatum angielskiego, skierowanego do generała Sikorskiego.

Pod naciskiem okoliczności generał Sikorski został wreszcie zmuszony do wydania tymczasowego „oświadczenia”, utrzymanego w tonie kompromisowym i usiłującego usprawiedliwić zachowanie się polskiej emigracji.

Generał Sikorski jako reprezentant polskiej emigracji stwierdza w swym „oświadczeniu”, że ze swej strony starał się nie dokumentować złej woli, zaś ze strony polskiego rządu emigracyjnego nie będą podniesione żadne roszczenia terytorialne pod adresem Związku Sowieckiego. Zgodnie z życzeniem angielskim oświadczenie powyższe nie wspomina ani jednym słowem o oficerach, zamordowanych przez żydo-komunę, a generał Sikorski ogranicza się jedynie do wyrażenia prośby o znalezienie sposobów celem umożliwienia reszcie pozostałych jeszcze na terenie Związku Sowieckiego Polaków uzyskania zezwolenia na opuszczenie Unji Sowieckiej. „W imię elementarnej ludzkości, — głosi dosłownie wspomniane oświadczenie, — apeluję o zwolnienie tysięcy członków rodzin polskich żołnierzy ze Związku Sowieckiego. Polski rząd emigracyjny zastrzega sobie również prawo reprezentowania interesów tych wszystkich osób wobec świata”.

Oświadczenie wyraża w końcu prośbę o kontynuowanie akcji pomocy dla reszty b. obywateli polskich, którzy zmuszeni są przebywać w Związku Sowieckim.

Przez wydanie tego oświadczenia gen. Sikorski ugiął się przed presją rządów angielskich, zainicjowaną przez Moskwę, i ob-

Dymisja wiceadmirała Harwooda.

Genewa, 30 kwietnia. Wiceadmirał sir Harwood, głównodowodzący Lewantu ustąpił z zajmowanego stanowiska i powrócił do Wielkiej Brytanji.

Jak donosi agencja Reutersa, stanowisko Harwooda przejściowo obejmie wiceadmirał Ralls Leatham.

Połudn. Afryka zamyka swoje granice.

Lizbona, 30 kwietnia. Jak donosi wychodzący w Lourenco Marquez dziennik „Noticias”, Unja południowo-afrykańska utworzyła wzdłuż granicy z portugalską Afryką Wschodnią szeroki pas t. zw. terenu zakazanego.

Ten zakazany teren biegnie wzdłuż granicy portugalskiej, t. zn. obejmuje wschodnią część Transwalu i północną część Natalu. Na zakazaną strefę, stworzoną dekretem rządowym, nie wolno nikomu wchodzić, nawet mimo posiadania dokumentów, niezbędnych dla podróży zagranicę. Przypuszcza się, że Unja pragnie w ten sposób zapobiec emigracji ludności tubylczej z terenu Unji na obszar portugalski, co w ostatnim czasie zaznaczało się w coraz silniejszej mierze.

ciągając silnie swój prestiż osobisty i polityczny wypelnia, jakkolwiek nie z literarną dosłownością, to jednak w praktycznym

znaczeniu, istotną część zadań zawartych w ultimatum angielskim, skierowanym do polskiego rządu emigracyjnego.

Pierwsze komentarze angielskie do polskiego oświadczenia.

Sztokholm, 30 kwietnia. Dyplomatyczny korespondent agencji Reutersa pisze: „Oświadczenie potraktowało kwestję granic jako zbędną, dementując jakoby Polska rościła sobie jakiekolwiek pretensje do terytorjum sowieckiego”.

„Exchange” donosi, że czołowe dzienniki londyńskie w swych pierwszych komentarzach „niedwuznacznie krytykują” oświadczenie polskie i zgodnie stwierdzają, że to nowe oświadczenie „nie może być uważane za krok naprzód na drodze porozumienia”.

„Times” pisze dosłownie: „Należy żało-

wać, iż doszło do takiej wymiany zdań, jednak nie wpłynęła ona i nie powinna wpłynąć na strategię lub wynik wojny. Narody aljanckie są bowiem zjednoczone czemś takim, co wykracza poza wszelkie możliwe różnice zdań pomiędzy nimi lub ich rządami. Są one wzajemnie związane bardzo prostym czynnikiem, mianowicie pragnieniem utrzymania się przy życiu wobec wspólnego przeciwnika. W obliczu tej konieczności jednności, górującej ponad wszystkim, wszelkie rozważania, dotyczące kwestji granic i problemów powojennych, schodzą na drugi plan”.

Opinia towarzyszkii Wasilewskiej.

Bezczelne wywody komunistycznej literatki.

Sztokholm, 30 kwietnia. Organ rządu sowieckiego „Izwiestja” zamieścił na swych łamach artykuł komunistycznej literatki Wandy Wasilewskiej, której nazwisko znane jest Polakom jeszcze z okresu przedwojennego.

W artykule tym towarzyszka Wasilewska twierdzi, iż

grono osób, grupujących się wokół generała Sikorskiego nie ma prawa nazywać się „rządem”,

ale nawet nie powinno być uważane za reprezentację Polaków.

„Kogo reprezentuje w Londynie polski rząd emigracyjny?” Czytamy we wspomnianym artykule. Polacy ani nie obrali ani też mianowali tego rządu, który zarazem nie otrzymał żadnych kompetencji od społeczeństwa polskiego. Sikorski przejął raczej funkcje zdekompletowanego rządu polskiego, który po klęsce wrześniowej zbiegł zagranicę, pozostawiając społeczeństwo polskie własnemu losowi”.

W tymże artykule Wasilewska nie wstydzi się nawet obrzucić najwstrętniejszymi obelgami oficerów armji polskiej, pomordowanych pod Katyniem. Pisze ona dosłownie w tej sprawie, że „nie jest tajemni-

ca, iż oficerowie b. armji polskiej byli nawskróć reakcyjnie nastawieni i usiłowali szerzyć przekonania, opierające się na płaszczynie pacyfistycznej. Ludzie ci usiłowali również szerzyć tendencje antysemickie i szowinistyczne. „Wszyscy wiedzą o tem — pisze dalej towarzyszka Wasilewska — iż oficerowie b. armji polskiej, znalazłszy się w niewoli sowieckiej, wzbraniłi się pójść na front wraz z oddanymi sobie żołnierzami, aby walczyć z Niemcami. Czynili oni wszystko, aby swym danym podkomendnym, a internowanym w Rosji żołnierzom polskim ułatwić ucieczkę ze Związku Sowieckiego”.

Wasilewska kończy artykuł, rzucając nieudolne podejrzenie na grupę Polaków, która czyniła w Kujbyszewie starania o udzielenie materialnej i moralnej pomocy rodakom, deportowanym w głąb terytorjów sowieckich. „Wspomniane ugrupowanie — czytamy w dalszych wywodach towarzyszkii Wasilewskiej, które niniejszem podajemy do wiadomości polskiego społeczeństwa — samowolnie przyswoiło sobie kontrewolucyjnie brzmiący tytuł rady narodowej, prowadząc równocześnie kampanję przeciwko aljantom, tudzież czołowym osobistościom państw aljanckich”.

Kontrataki wojsk osi na froncie Tunisu.

Berlin, 30 kwietnia. W toku zagorziałych walk obronnych, jakie toczyły się w okresie od 20 do 26 kwietnia na froncie tunetańskim, a które zakończyły się pełnym powodzeniem sukcesem formacji niemieckich i włoskich, główny ciężar ataków aljanckich spoczywał na zachodnim odcinku bezpośrednio na wschód od miejscowości Medjez el Bab oraz na południe od niej.

Kiedy wobec zaciętego oporu, jaki stawiły wojska osi, tudzież energicznych kontrataków załamała się ofensywa wojsk brytyjskich i północno-amerykańskich oraz kiedy oddziały aljanckie wskutek poważnych strat niemal na wszystkich odcinkach musiały zrezygnować ze wstępnych korzyści terenowych, akcje te ograniczyły się do lokalnych potyczek.

Akcja bojowa rozgrywała się w dalszym ciągu jedynie na odcinku, biegnącym na północny wschód od Medjez el Bab, wzdłuż szosy, wiodącej do Tebourba. Oddziały brytyjskie zyskały tam w dniu 24 kwietnia kilka kopulastych pagórków, wprowadzając do akcji na tych pozycjach raz po raz nowe posiłki, aby tem samem wymusić rozluźnienie zachodniego frontu obronne-

go. Dzięki przewadze w broni pancernej oraz ciężkich gatunkach broni udało się w końcu oddziałom brytyjskim przy udziale około 60—70 czołgów wtargnąć do pozycji wojsk osi. Decydującym jednak momentem był fakt, iż zarówno z prawej, jak i z lewej flanki od miejsca przełamania front nadal został utrzymany i do tego jedynie niezbyt szeroka strefa uległa sforsowaniu.

Formacja brytyjskich czołgów zyskała następnie w szybkim tempie na terenie w kierunku północno-wschodnim, jednakże nie była w stanie w całej pełni wykorzystać tego sukcesu, gdyż w dniu 28 kwietnia bezpośrednio w okolicy punktu wtargnięcia nadeignęły od południowego wschodu z odsieczą niemieckie jednostki pancerne, które wielokrotnie odznaczyły się w walkach na froncie tunetańskim. Jedynie niektórym jednostkom aljanckim udało się ująć waskimi lukami frontu w bezpieczne miejsce.

Wojska niemieckie uderzyły na tyły wycofujących się oddziałów brytyjskich. Nacierając ostro udało się wypchnąć na pozycje wyjściowe, a w konsekwencji zdo-

Nowi ochotnicy hiszpańscy na front wschodni.

Madryt, 30 kwietnia. W Logrono skompletowano ostatnio nowy silny oddział ochotników hiszpańskich, zamierzających walczyć na froncie wschodnim.

Ochotnicy wyjechali w czwartek wieczorem do Niemiec, by w szeregach swych towarzyszy walczyć przeciw bolszewizmowi.

Nowy poseł Rumunii w Tokio.

Bukareszt, 30 kwietnia. W miejsce odwołanego posła rumuńskiego w Tokio, generała George Bagulescu, kierownictwo spraw poselstwa powierzono dotychczasowemu attache wojskowemu przy poselstwie rumuńskim w Tokio Radulescu.

być kopulaste nagórki, które utraciły w pierwszej fazie w ataku w wielkim stylu. Dzięki uwieczonemu powodzeniem kontratakowi oddziały niemieckie weszły na tym odcinku w posiadanie pozycji, zajmowanych przed dniem 24 kwietnia.

Niezależnie od tego głównego wydarzenia na froncie tunetańskim doszło w dniu 28 kwietnia na pozostałych odcinkach jedynie do lokalnych potyczek, które miały pomyślny przebieg dla wojsk osi. Jednostki niemiecko-włoskie odparły na północy i południowym zachodzie wypadki słabszych jednostek sił nieprzyjacielskich i bezpośrednio potem poprawiły własne pozycje na wschodnim wybrzeżu tunetańskim dzięki wyparciu jednostek aljanckich.

Niemieckie samoloty myśliwskie, biorące udział w akcji zabezpieczającej nad obszarem wód wybrzeżnych Tunetani, zaatakowały opodal przylądka Bone 3 śmigacze brytyjskie, które usiłowaly utrudniać komunikację okrętową z posiłkami niemieckimi. Po ostrzeliwaniu z broni pokładowej jeden ze śmigaczy stanął w ogniu. Załoga rzuciła się do wody, a następnie została przyjęta na pokład dwóch innych śmigaczy. Brytyjska jednostka morska doszczętnie splonęła, a następnie poszła na dno morskie.

Cesarz japoński obchodzi 42-gą rocznicę urodzin.

Tokio, 30 kwietnia. Cesarz Hirohito obchodził w czwartek 42 rocznicę swych urodzin.

Dzień ten jako największe święto państwowe obchodzono na obszarze całego imperjum wśród licznych akademii jakoteż ceremonij odprawianych w świątyniach.

Z okazji urodzin cesarza Japonji, Führer przesłał depechy gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

Otwarcie międzynarod. targów wzorkowych w Sofji.

Sofja, 30 kwietnia. W obecności ministra handlu król. Węgier, Lindela, oraz posłów Węgier, Niemiec, Chorwacji i Turcji oraz przedstawiciela dyplomatycznego Słowacji, wreszcie reprezentantów Rumunii, Finlandji i Szwecji odbyło się w Sofji otwarcie międzynarodowych targów wzorkowych.

Bukareszt notuje trzęsienie ziemi

Bukareszt, 30 kwietnia. Bukareszteńska stacja sejsmograficzna zarejestrowała w ubiegłą środę o godzinie 21.47 wstrząs ziemi, trwający 13 sekund, którego ognisko odległe było około 200 km od Bukaresztu.

Obserwatorium mieszczące się w północno-wschodniej dzielnicy miasta Fokszan określiło wspomniane trzęsienie ziemi jako wstrząs czwartej kategorii. Jak wiadomo, wspomniane miasteczko leży w okolicy łańcucha gór Vrandea u podnóża Karpat, które kilkakrotnie, a ostatnio w czasie wielkiego trzęsienia ziemi w roku 1940 było ogniskiem silnych wstrząsów.

Islandja ma stać się republiką.

Sztokholm, 30 kwietnia. Powołany przez rząd islandzki komitet międzypartyjny opracował memoriał, według którego Islandja z dniem 14 lipca 1944 r. ma być zamieniona na republikę, a ustawa sojusznicza z Danją ma zostać unieważniona.

Również konstytucja republiki Islandji została już wypracowana. Według nowego ustroju z rządem konstytucyjnym, prezydent i rząd mają wspólnie wykonywać władzę administracyjną, a prezydent i alting wspólnie funkcje ustawodawcze.

